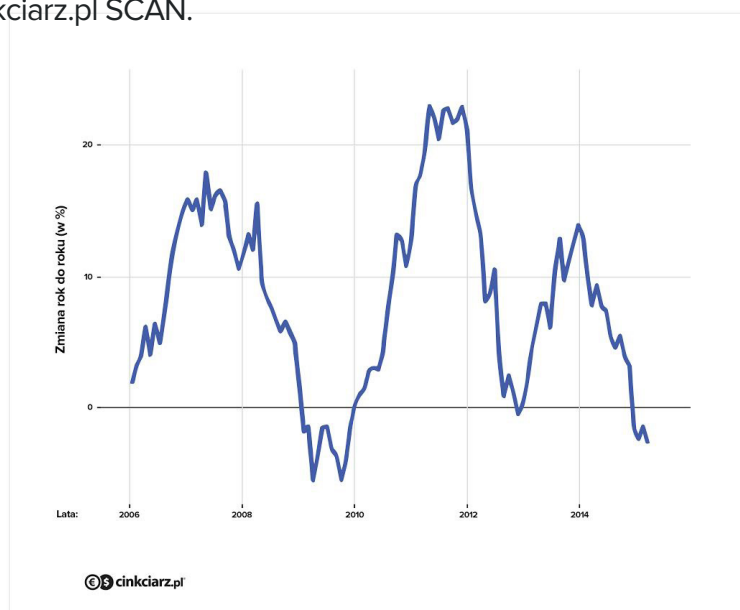


Maleje udział polskich eksporterów w skandynawskich rynkach

Skandynawskie banki centralne obniżają stopy procentowe, aby chronić własne gospodarki przed nadmiernym umocnieniem swoich walut. Ofiarą tych działań są polscy eksporterzy. Sprzedaż krajowych towarów na rynkach tego regionu spada od początku roku.

Polska eksportuje do krajów skandynawskich głównie produkty przemysłu elektromaszynowego oraz samochodowego. Sprzedajemy także żywność, surowce drzewne oraz wyroby chemiczne. Jednak eksport polskich towarów do tych krajów spada od początku 2015 r. Sprzedaż w kwietniu zmalała aż o 2.9 proc. w porównaniu do ub.r. Był to najgorszy wynik od 2006 r. Z każdym miesiącem tendencja pogłębia się. W dodatku udział krajów z tego regionu w polskim eksporcie maleje. Jeszcze w grudniu wynosił on 7 proc., aby w kwietniu zmniejszył się do 6.5 proc.

Indeks Złotego Cinkciarz.pl SCAN.



Eksport do krajów skandynawskich (zmiana rok do roku). Źródło: GUS. Opracowanie: Cinkciarz.pl

Bardzo słaby ogólny wynik eksportu do tych państw jest spowodowany silnym spadkiem sprzedaży do Norwegii. Jest on aż o 27 proc. niższy niż przed rokiem. W przypadku pozostałych krajów mamy co prawda do czynienia ze wzrostem, ale zdecydowanie wolniejszym niż w ostatnich latach. Niemniej analiza dotyczy regionu jako całości.

Dlaczego tak się dzieje?

W połowie 2014 r. kraje Skandynawii zostały dotknięte problemami wynikającymi z załamania cen

ropy naftowej (spadek z ok. 100 dol. do blisko 50 dol. obecnie). To oznaczało konieczność ograniczenia inwestycji w sektorze wydobywczym oraz petrochemicznym. Szkodzą również niskie ceny rud żelaza i stali.

Od początku 2015 r. nie widać jednak spadku eksportu polskich produktów przemysłu elektromaszynowego, wykorzystywanych w sektorze wydobywczym (ogólnie wzrósł on o 12.2 proc., jedynie sprzedaż do Norwegii zmalała). Można natomiast dostrzec ograniczenie eksportu w kategoriach produktów, które są wrażliwe cenowo.

To oznacza wyraźnie wolniejszy wzrost sprzedaży produktów przemysłu drzewnego oraz chemicznego. Gorsze wyniki widać także w niektórych kategoriach produktów żywnościowych. To może oznaczać, że za ograniczeniem eksportu tych towarów stoją zbyt wysokie ceny wynikające z umocnienia złotego.

Sposób na silne waluty

Na początku 2015 r. Europejski Bank Centralny zaczął kupować rządowe obligacje, aby wesprzeć gospodarkę oraz pobudzić inflację w strefie euro. Napływ taniego euro na światowe rynki zmusił kraje posiadające własne waluty do odpowiedzi. Stąd obserwowana od początku roku fala obniżek stóp procentowych, często dochodząca do rekordowo niskich poziomów.

Ostatnie kilka tygodni przyniosły kolejną rundę cięć. 2 lipca br. szwedzki bank centralny (Riksbank) niespodziewanie ściął stopy procentowe o 10 punktów bazowych do minus 0.35 proc. Władze monetarne zdecydowały dodatkowo o zwiększeniu skupu rządowych obligacji.

Decyzja Riksbanku była sporym zaskoczeniem. Kondycja szwedzkiej gospodarki jest bowiem stosunkowo dobra. Bank centralny uzasadnił obniżenie stóp procentowych niepewnością związaną z greckim kryzysem oraz wpływem tego czynnika na kurs walutowy. Ostatnio obserwowano wyraźne umocnienie korony. Tym samym Szwedzi przyznali wprost, że walczą o słabszą walutę.

Kilka tygodni wcześniej (18 czerwca br.) podobne kroki podjął norweski bank centralny, Norges Bank. Stopa procentowa została ścięta do rekordowo niskiego poziomu 1 proc. Jednak w porównaniu do Szwecji, kondycja norweskiej gospodarki jest znacznie gorsza. Kraj został mocniej doświadczony przez spadek ceny ropy naftowej. Ostatnio ten surowiec ponownie traci na wartości, co zwiększa prawdopodobieństwo kolejnych cięć. Ich rezultatem będzie dalsze osłabienie korony.

Szczególny jest przypadek Danii, ponieważ tutaj korona jest sztywno powiązana z euro. Po decyzji EBC o rozpoczęciu skupu obligacji, kraj zastosował ujemne stopy procentowe, aby nie dopuścić do oderwania kursu swojej waluty od euro. Z polskiej perspektywy taka sytuacja oznacza, że duński pieniądz zachowuje się praktycznie tak samo w stosunku do złotego, jak do euro. Natomiast ostatni z krajów tej grupy, czyli Finlandia, jest członkiem strefy euro. Tym samym tutaj zasadnicze znaczenie ma kurs wspólnej waluty, który jest dość stabilny.

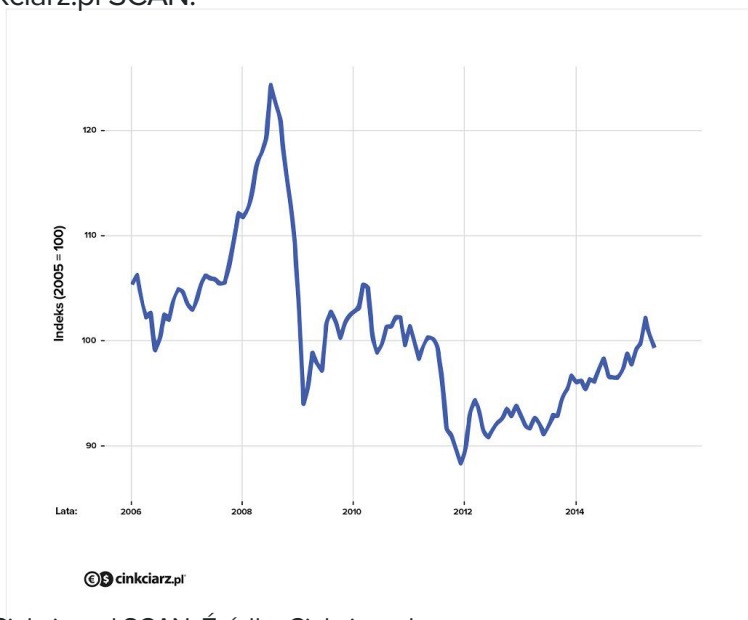
Silny złoty hamuje eksport

Indeks Złotego Cinkciarz.pl SCAN* dla grupy krajów skandynawskich pokazuje, że mamy obecnie do czynienia z okresem silnego złotego. W czerwcu był on wyższy o 1.9 proc. wobec poprzednie-

go roku, a miesiąc wcześniej było to aż 4.4 proc.

Jak na razie niewielkie znaczenie ma czerwcowy spadek indeksu o 1 proc. wobec poprzedniego miesiąca. Trend wzrostowy indeksu SCAN trwa już od początku 2012 r. Natomiast po decyzjach Riksbanku i Norges Banku trudno oczekiwać zahamowania tendencji. Sytuacja jest gorsza tylko w przypadku krajów Europy Środkowo-Wschodniej.

Indeks Złotego Cinkciarz.pl SCAN.



Indeks Złotego Cinkciarz.pl SCAN. Źródło: Cinkciarz.pl

Eksport do krajów skandynawskich odpowiada rozmiarami sprzedaży do Wielkiej Brytanii, która jest drugim po Niemczech najważniejszym partnerem handlowym Polski. To oznacza, że spadek sprzedaży do tych krajów znajdzie odbicie w pogorszeniu bilansu handlowego Polski, przez co wpłynie na zmniejszenie wzrostu PKB.

Odpowiedź banków centralnych z tego regionu na działania podjęte przez EBC wpisuje się w kolejną odsłonę starań o osłabienie krajowych walut. Wszystko po to, aby poprawić swoją konkurencyjność.

Na początku czerwca widmo powrotu do podobnych rozwiązań wskrzesiła Angela Merkel. Niemiecka kanclerz oceniła silne euro jako zagrożenie dla wzrostu gospodarek zmagających się z problemami budżetowymi, takich jak Hiszpania czy Irlandia. Kilka dni wcześniej, podczas szczytu G7, Barack Obama miał powiedzieć, że silny dolar szkodzi amerykańskiej gospodarce, chociaż później zaprzeczył tym słowom.

Oslabienie eksportu na rynki skandynawskie pokazuje, jak istotne znaczenie ma troska o konkurencyjność cenową towarów.

*Szczegółowe informacje o indeksach walutowych Cinkciarz.pl są dostępne tutaj:

<https://cinkciarz.pl/nawosci/komentarze-walutowe/indeks-zlotego-cinkciarz-pl-raport-lipiec-2015-czesc-1>
<https://cinkciarz.pl/nawosci/komentarze-walutowe/indeks-zlotego-cinkciarz-pl-raport-lipiec-2015-czesc-2>

INFOMARCJA O MARCE

Cinkciarz.pl to serwis wymiany walut online m.in. dla klientów indywidualnych, przedsiębiorców, podróżnych oraz osób spłacających kredyty walutowe. Firma oferuje atrakcyjne kursy 24 walut.

W ramach serwisu klienci mogą wymieniać pieniądze przez Internet (do ich dyspozycji są trzy systemy transakcyjne) oraz korzystać z kart walutowych. Transakcje mogą zawierać przez całą dobę, siedem dni w tygodniu. Realizują je za pomocą przelewów internetowych z dowolnego banku. Jako pierwszy kantor w Polsce Cinkciarz.pl, został włączony do organizacji SWIFT, zrzeszającej największe banki oraz instytucje finansowe.

Znajduje się również w gronie dostawców danych oraz analiz rynkowych na platformie Bloomberg. W zestawieniu Bloomberg Rankings, Cinkciarz.pl zajął pierwsze miejsce na świecie wg kryterium skuteczności prognozy na parze walutowej EUR/PLN za cztery kolejne kwartały 2013 r. Prognozy Cinkciarz.pl dla pary USD/PLN zajęły także drugie miejsce na świecie za pierwszy kwartał 2014 r. W tym samym prestiżowym rankingu za pierwszy kwartał 2015 r. analitycy internetowego serwisu wymiany walut najtrafniej przewidzieli kursy pary walutowej CZK/EUR.

DODATKOWYCH INFORMACJI UDZIELĄ:

Kamil Sahaj
Marketing Manager
ks@cinkciarz.pl
+48 726 666 633

Kalina Stawiarz
PR Specialist
kst@cinkciarz.pl
+48 726 666 644

Cinkciarz.pl Sp. z o. o.
C | Sienkiewicza 9 | 65-001 Zielona Góra
B | Jerozolimskie 123a | 00-965 Warszawa
press: www.cinkciarz.pl